

Papież się wściekł, bo kobieta chciała, by pobłogosławił psa

14 maja 2023

Papież Franciszek gościł na konferencji w Rzymie, która poświęcona była kryzysowi demograficznemu we Włoszech. Ojciec Święty podczas przemówienia przywołał sytuację, która sprawiła, że wybuchł gniewem.

W 2022 r. odnotowano we Włoszech mniej niż 400 tys. urodzeń. To najniższy wskaźnik od ponad 150 lat, tj. od zjednoczenia Włoch w 1861 r. Italia mierzy się z ogromnym kryzysem demograficznym, któremu politycy nie potrafią zaradzić.

Z tego powodu w piątek 12 maja zwołano konferencję, na której radzono, co można zrobić z ogromnym problemem wymierania Włochów. Minister gospodarki Giancarlo Giorgetti mówił o kryzysie gospodarczym, który czeka Półwysep, jeśli sytuacja się nie poprawi.

Papież wciąż nie rozumie. Krytykuje wolny rynek

Jednym z gości konferencji był papież Franciszek. Przywódca Kościoła Katolickiego mówił o przyczynach, przez które młodzi nie interesują się dziś rodzicielstwem. „Założenie rodziny we Włoszech staje się tytanicznym wysiłkiem, na który stać tylko bogatych [...] Trudności ze znalezieniem stabilnej pracy, trudności z jej utrzymaniem, zaporowe ceny domów, niebotyczne czynsze i niewystarczające płace to prawdziwe problemy [...]” – powiedział Ojciec Święty.

Niestety – papież po raz kolejny dał przykład na to, że zupełnie nie rozumie gospodarki. Za kryzys, który wynika głównie z socjalnego rozpasania europejskich społeczeństw i etatyzmy, hierarcha obwinił... kapitalizm. „Wolny rynek – bez niezbędnych środków naprawczych – staje się dziki i powoduje

coraz poważniejsze sytuacje i nierówności” – stwierdził papież. „Nie możemy biernie akceptować tego, że tak wielu młodych ludzi walczy o realizację swojego marzenia założenia rodziny i jest zmuszonych obniżyć poprzeczkę pragnień, zadowalając się miernymi zamiennikami: zarabianiem pieniędzy, rozwojem kariery, podróżowaniem” – powiedział Franciszek.

Ojciec Święty skrytykował także takie zjawiska, jak posiadanie „psiecka” zamiast dziecka, czyli przygarnianie zwierząt po to, by traktować je jak dzieci. Opowiedział o sytuacji, która sprawiła, że wybuchł gniewem. Podeszła do niego kobieta z psem i poprosiła o „błogosławieństwo dla swojego dziecka”. „Straciłem cierpliwość i skarciłem ją. Powiedziałem, że wiele dzieci jest głodnych, a ty przyprowadzasz mi psa” – wyznał papież Franciszek.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Reuters

Źródło: NCzas.com